II. MATERIAŁY Z KURSU:

Lucyna Rutowska

Czystość, ubóstwo i posłuszeństwo w Instytutach Świeckich

Każda forma życia konsekrowanego w Kościele opiera się na profesji rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Odnosi się to także do świeckiego życia konsekrowanego, do Instytutów Świeckich. Istota tych rad, ich ewangeliczna treść pozostaje zawsze ta sama, ale sposoby i warunki ich praktykowania w świeckim życiu konsekrowanym są inne niż w życiu zakonnym. Różnice są tak duże, że czasem siostry zakonne pytają, czy w ogóle możliwe jest praktykowanie rad ewangelicznych bez zorganizowanego życia zakonnego.

Już pierwszy oficjalny dokument dający Instytutom Świeckim prawo do istnienia w Kościele - konstytucja apostolska Piusa XII Provida Mater z 2 II 1947 r. od razu w art. I. "Ogólnych norm prawnych" wymienia profesję rad ewangelicznych jako istotny element tej nowej formy życia konsekrowanego. "Stowarzyszenia kapłanów lub świeckich, których członkowie w celu dążenia do doskonałości chrześcijańskiej... składają profesję praktykowania w życiu świeckim rad ewangelicznych... otrzymują nazwę... Instytutów Świeckich". Skoro rady te mają być praktykowane w życiu świeckim, to nie mogą oddzielać od świata, natomiast modyfikują zasadniczo stosunek do niego; prowadzą do wyrzeczenia się powszechnie przyjętego sposobu posługiwania się tym światem, aby całkowicie oddać siebie Chrystusowi dziewiczemu, ubogiemu i posłusznemu. "Jego sposób życia w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie - jak precyzuje adhortacja Vita consecrata -jawi się bowiem jako najbardziej radykalna forma życia Ewangelią na tej ziemi; forma - rzec można boska, skoro przyjął ją On sam, Bóg Człowiek jako wyraz więzi łączącej Jednorodzonego Syna z Ojcem i z Duchem Świętym" (nr 18).

Wszystkie dokumenty kościelne i przemówienia papieskie dotyczące Instytutów Świeckich podkreślają istotne znaczenie profesji rad w ich życiu. Soborowy dekret Perfectae caritatis zaznacza, że realizują one "prawdziwą i pełną profesje rad ewangelicznych w świecie" (nr 11), a Paweł VI w przemówieniu na dwudziestopięciolecie Provida Mater, 2 II 1972 r., zwraca uwagę na szczególną wymowę praktyki rad w życiu świeckim:

"Rady ewangeliczne - choć wspólne dla wszystkich form życia konsekrowanego - nabierają nowego znaczenia, szczególnej aktualności w czasach obecnych. W świecie skupionym na samym sobie, podlegającym w sposób nieuporządkowany instynktom, czystość skierowana ku rzeczywistości nadprzyrodzonej ukazuje się jako żywy przykład panowania nad sobą i prymatu ducha. Ubóstwo jest wyrazem stosunku, jaki winien zachodzić między rzeczami doczesnymi a ich właściwym używaniem. Swą postawą dajecie świadectwo bądź w krajach rozwiniętych, gdzie żądza posiadania w sposób poważny zagraża wartościom ewangelicznym, bądź też w krajach mniej rozwiniętych, gdzie wasze ubóstwo jest znakiem solidarności z braćmi doświadczanymi. Posłuszeństwo jest dowodem pokornej akceptacji pośrednictwa Kościoła i - w sposób ogólniejszy - mądrości Bożej, która rządzi światem poprzez przyczyny drugorzędne. W obecnym momencie kryzysu autorytetu wasze posłuszeństwo jest wyrazem tego, co nazywamy chrześcijańskim porządkiem wszechświata". [1]

Profesja rad ewangelicznych w Instytutach Świeckich, chociaż nie jest zazwyczaj składana publicznie, nie ma charakteru ślubów prywatnych. Jest ona przyjmowana w imieniu Kościoła, przez władze ustanowione w każdym Instytucie, w formie zatwierdzonej przez Kościół. Przyjmując dar osoby Kościół naznacza ją w imieniu Boga znamieniem specjalnej konsekracji, jako należącą wyłącznie do Chrystusa i Jego dzieła zbawienia.

Ale dokumenty kościelne podkreślają także, że praktyka rad ewangelicznych w Instytutach Świeckich, przypieczętowana "prawdziwą i pełną profesją", musi mieć charakter świecki, musi być dostosowana do życia świeckiego. [2] Nie od razu było jasne - nawet dla samych Instytutów - na czym ma polegać to dostosowanie. Pewne bardzo ogólne sugestie co do tego zostały zawarte już w "Normach prawnych" konstytucji Provida Mater, ale trzeba było wielu lat prób i doświadczeń, aby stopniowo uwalniać się w tej dziedzinie od jedynych istniejących dotąd wzorców zakonnych i wypracować własne, świeckie sposoby praktykowania rad ewangelicznych. Owocem tych prób i poszukiwań stały się Konstytucje i Statuty poszczególnych Instytutów. Zgodnie z wymaganiami prawa kościelnego precyzują one, w

jakich formach maja być realizowane poszczególne rady. Chociaż jednak każdy Instytut wypracowuje sobie własne normy, to obserwując przyjęte rozwiązania można naszkicować ogólny obraz praktyki rad ewangelicznych w świeckim życiu konsekrowanym.

CZYSTOŚĆ W CELIBACIE

Najmniej różnic występuje z pewnością w praktyce rady czystości w celibacie, a jest to rada kluczowa dla każdej formy życia konsekrowanego. Mówiąc o bezżennych, "którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezżenni" (Mt 19,12), Jezus dodaje: "Kto może pojąć, niech pojmuje". Proponuje On w ten sposób pewną sytuację, pewien wybór, który wyraźnie nie odnosi się do wszystkich. Ubóstwo i posłuszeństwo można realizować w różnym stopniu, zależnie od sytuacji życiowej. Rada czystości w celibacie jest jednoznaczna; albo się jest w takim stanie życia, albo się w nim nie jest. Czystość w celibacie jest najbardziej przejrzystym znakiem poświęcenia Bogu całej ludzkiej istoty i z największą mocą przypomina eschatologiczny wymiar życia konsekrowanego. Nic też dziwnego, że Provida Mater wymienia ją na pierwszym miejscu w porządku rad ewangelicznych i wymaga, aby została potwierdzona "ślubem, przysięgą lub poświęceniem obowiązującym w sumieniu" (art. III, § 2, p.1), podczas gdy posłuszeństwo i ubóstwo mogą być potwierdzone tylko przyrzeczeniem (por. art. III, §2,p.2 i 3).

W praktyce życia niektórych Instytutów Świeckich pojawił się problem, czy osoby zamężne mogą być członkami Instytutów. Sekcja Instytutów Świeckich rzymskiej Kongregacji wnikliwie przestudiowała to zagadnienie i w oficjalnym dokumencie z 10 V 1976 r. zdecydowanie wypowiedziała się przeciwko takiej możliwości. "Sam charakter Instytutów Świeckich podobnie jak Instytutów Zakonnych wymaga podjęcia czystości doskonałej w celibacie, co wyklucza osoby zamężne." Te ostatnie mogą być jedynie członkami szerszego kręgu. "Nigdy nie będzie można zatrzeć różnicy ani zmieszać w pełni członków żyjących w małżeństwie z członkami żyjącymi w celibacie", bowiem "zdecydowanie się na życie według rad ewangelicznych oznacza skierowanie się ku określonym wartościom, a równocześnie zrezygnowanie z innych".

Istota rady ewangelicznej czystości w celibacie jest taka sama w każdej formie życia konsekrowanego; różnice dotyczą warunków jej realizacji. Przede wszystkim członkowie Instytutów Świeckich nie noszą żadnych zewnętrznych oznak swojej konsekracji, toteż młoda dziewczyna, która złożyła ślub czystości, traktowana jest prze otoczenie jak każda inna osoba niezamężna. Wymaga to od niej dużego poczucia odpowiedzialności za wierność otrzymanemu powołaniu, dojrzałości emocjonalnej, panowania nad sobą, roztropności i taktu. Potrzebna jest jej także pogłębiona znajomość problematyki ludzkiej seksualności, aby była świadoma własnych doznań, doznań innych osób i umiała konsekwentnie iść w kierunku raz wybranej "większej miłości". Od strony duchowej koniecznym warunkiem będzie tu głęboka, osobowa więź z Chrystusem umacniana przez modlitwę i życie sakramentalne, a także odpowiednia asceza połączona z coraz pełniejszą dyspozycyjnością w stosunku do Boga i braci.

Społeczny kontekst przeżywania czystości w celibacie przez siostrę zakonną i członkinię Instytutu Świeckiego różni się także tym, że zakonnica jest "kimś" w swoim środowisku i nieraz korzysta z pewnych przywilejów, jakie daje habit - natomiast status społeczny "osoby stanu wolnego" nie jest specjalnie ceniony w naszej kulturze, a czasem bywa nawet źródłem upokorzeń. Akceptowanie tej sytuacji może stanowić dodatkową trudność w przeżywaniu czystości. Trzeba głębokiego przekonania o wartości i słuszności swojego wyboru życiowego, aby spokojnie i pogodnie przyjmować przykre nieraz opinie otoczenia.
Specyficznym rysem sytuacji, w jakiej świeckie osoby konsekrowane przeżywają swój poświęcony Bogu celibat, jest bliski i częsty kontakt ze sprawami związanymi z małżeństwem, macierzyństwem i zwykłą ludzką miłością. Ocierają się one o to wszystko w środowisku rodzinnym, zawodowym i przyjacielskim, dostrzegają zarówno wielkie wartości życia małżeńskiego i rodzinnego, jak i jego trudne problemy, a nawet tragedie i dewiacje. Pośród tego mają realizować własne powołanie, znajdując swoje szczęście w całkowitym oddaniu się Bogu i służąc braciom sercem rozumiejącym i otwartym. Zdawał sobie sprawę z tego aspektu powołani instytutowego Paweł VI, kiedy mówił do uczestników światowego Kongresu Instytutów Świeckich (26 IX 1970 r.): "Wybór ten nie oddziela was od świata, od tego życia zlaicyzowanego, w którym naczelne miejsce zajmują wartości doczesne, i gdzie zasady moralne są często wystawiane na nieustanne i ciężkie pokusy. Wobec tego wasza dyscyplina moralna będzie musiała znajdować się ustawicznie w stanie pogotowia i osobistej

inicjatywy. Na każdą chwilę musicie się odwoływać do konsekracji, by zapewnić prawość waszemu postępowaniu" [3].

EWANGELICZNE UBÓSTWO

Realizacja ewangelicznej rady ubóstwa w Instytutach Świeckich dość zasadniczo odbiega od form zakonnych. Provida Mater mówi o ślubie lub przyrzeczeniu ubóstwa, "które nie pozwalałoby dowolnie rozporządzać dobrami doczesnymi, ale zobowiązywało do stosowania się w tej dziedzinie do norm i wymagań Konstytucji" [4]. Zależność w rozporządzaniu dobrami doczesnymi nie jest tym samym, co rezygnacja z posiadania, wymagana w życiu zakonnym. Członek Instytutu Świeckiego jest formalnie i rzeczywiście właścicielem tego, co posiada - zarabianych pieniędzy, sprzętów, ubrania, czy nawet nieruchomości. Wiąże się to z jego sposobem życia "na własną rękę", nie we wspólnym domu lecz w osobnym mieszkaniu, czasami z kimś z rodziny. Żyjąc z własnej pracy i nie będąc na utrzymaniu wspólnoty świecki konsekrowany musi borykać się nieraz z problemami niskich zarobków, bezrobocia, braku mieszkania itp., co także może być elementem realizowania ubóstwa na sposób świecki. Zależność w rozporządzaniu dobrami bywa realizowana w różny sposób, zgodnie z wymaganiami Konstytucji danego Instytutu. Na ogół jest to rozliczanie się w jakiejś formie wobec odpowiedzialnego Instytutu z gospodarowania swoimi funduszami, uzgadnianie z nimi większych wydatków lub przedstawianie preliminarza budżetowego. Wszystko to jednak stanowi tylko jakby formalny aspekt zagadnienia; istota rzeczy polega na wchodzeniu w tajemnicę ubóstwa Chrystusa i kształtowaniu takiej postawy wobec wszelkiego rodzaju dóbr, która by była uczestnictwem w Jego ubóstwie. Nie można ustalić tu norm obowiązujących wszystkich, bo miara zewnętrznego ubóstwa zależy od sytuacji i uwarunkowań każdej osoby. Ogólnie podkreśla się potrzebę wyrabiania w sobie postawy "zarządcy" dóbr, które się ma i które się nabywa, traktowania wszystkiego jako Bożą własność i posługiwania się wszystkim w duchu zależności od Boga, zgodnie z wymaganiami miłości i sprawiedliwości. Trzeba uczyć się rozróżniać to, co konieczne, od tego, co tylko potrzebne lub zbędne i mieć otwarte oczy na potrzeby innych, którym można przyjść z pomocą - czasem ze swego niedostatku.

Ubóstwo w świeckim życiu konsekrowanym posiada wyraźny wymiar apostolski, ponieważ pozostaje w ścisłym związku z miłością. Ten, kto je praktykuje, ograniczając własne potrzeby i rezygnując z tego, co może stanowić przedmiot pożądania innych ludzi z jego środowiska, zdobywa środki, dzięki którym może pomagać braciom. W ten sposób dobra materialne, które często dzielą ludzi, mogą stać się czynnikiem łączącym i służyć wzajemnemu zbliżeniu.

Cechą charakterystyczną ubóstwa w Instytucie Świeckim powinna być inwencja i inicjatywa osobista, przekonanie, że problem nie może być rozwiązany raz na zawsze, a każda nowa sytuacja życiowa powinna pobudzać do pytania: "na czym ma polegać moje ubóstwo tu i teraz?"

"Ubóstwo wasze - powiedział Paweł VI do członków Instytutów Świeckich - dowodzi światu, że można żyć wśród dóbr doczesnych i można korzystać ze zdobyczy cywilizacji i postępu, nie oddając się im w niewolę" [5].

POSŁUSZEŃSTWO

Realizowanie posłuszeństwa w Instytutach Świeckich także różni się bardzo od sposobu praktykowania posłuszeństwa zakonnego. Organizacja życia wspólnego w klasztorach i zgromadzeniach zakonnych, prowadzenie domu dla dużej nieraz zbiorowości i prowadzenie wspólnego dzieła wymaga od każdego wypełniania powierzonych zadań określonych posłuszeństwem, stwarza szczególne relacje zależności i podporządkowania. Instytuty Świeckie na ogół nie mają własnych dzieł, toteż większość aspektów posłuszeństwa zakonnego jest im po prostu obca.

Pozostaje istota problemu: zgodzić się na przyjęcie pośrednictwa i pomocy drugiego człowieka wyznaczonego przez wspólnotę mającą pieczęć Kościoła przy rozpoznawaniu wymagań i zamiarów Boga w stosunku do swego życia. Konstytucja Provida Maier w odniesieniu do ślubu lub przyrzeczenia posłuszeństwa mówi, że jego mocą osoby pragnące należeć do Instytutu "poświęcałyby się na stałe i całkowicie Bogu oraz praktykowaniu miłości i apostolstwa i we wszystkim stawałyby się moralnie zależne od Przełożonych, zgodnie z przepisami Konstytucji" [6]. Zależność moralna różni się od

zależności zakonnej, która jest także formalna i materialna, ale wymaganie jej sięga bardzo głęboko. W konkretnych sytuacjach życiowych rozmaicie się ona precyzuje, stosownie do norm poszczególnych Instytutów. Na ogół określają one, w jakich ważnych sprawach życiowych należy uzgadniać swoje decyzje z odpowiedzialnymi; wymagają także zdawania im sprawy z tego, w jaki sposób realizowało się swoje powołanie. Zależność dotyczy także sposobu gospodarowania swoimi dobrami w wymiarze materialnym i duchowym. Każdy członek Instytutu ma również ustalony regulamin życia modlitwy; wypełnianie jego też stanowi akt posłuszeństwa. Poza tym istnieją wymagania dotyczące różnych forma życia instytutowego, takich jak spotkania, rekolekcje, dni skupienia, programy kształcenia i dokształcania się religijnego, a przede wszystkim istnieją konstytucje czy statuty, które trzeba wprowadzać w życie. Trudnym problemem jest z pewnością konieczność godzenia pełnej odpowiedzialności osobistej w pracy zawodowej oraz w działalności apostolskiej czy społecznej z duchem posłuszeństwa, ponieważ poza formalnymi wymaganiami istnieje oczywiście duch tej rady ewangelicznej. Bez rozwijania i pogłębiania tego ducha nie ma mowy o wierności powołaniu. Posłuszeństwo pozwala uczestniczyć w tajemnicy zbawczego posłuszeństwa Chrystusa, który w każdej chwili życia poddany był z miłością woli Ojca i wypełniał dzień po dniu powierzoną sobie misję. Relacje zależności od "odpowiedzialnych", regulaminy i konstytucje mają stanowić pomoc w odczytywaniu planów i zamiarów Boga wobec każdego członka Instytutu. Z jego strony istotna jest gotowość wypełniania woli Bożej, która wyraża się także w codziennych obowiązkach i wymaganiach konkretnych sytuacji życiowych. Na tym właśnie polega sens posłuszeństwa. "Oto idę,... abym spełniał wolę Twoją, Boże" (Hbr 10,7).

Posłuszeństwo służy również kształtowaniu postawy apostolskiej. W świecie, w którym odrzuca się często zależność od Boga i Jego prawa, gdzie wolność rozumie się dość powszechnie jako samowolę, posłuszeństwo może służyć przywracaniu właściwego ładu.
Paweł VI powiedział: "Posłuszeństwo wasze dowodzi światu, że można być szczęśliwym nie zatrzymując dla siebie prawa osobistego wyboru, lecz pozostając do całkowitej do całkowitej Bożej dyspozycji zgodnie z tym, czego wymaga codzienne życie, znaki czasu i potrzeby zbawienia współczesnego świata".

Dalsze słowa tego samego przemówienia Pawła VI mogą stanowić podsumowanie rozważań o radach ewangelicznych w Instytutach Świeckich. "Przez wasze życie konsekrowane także wasza działalność w świecie... uzyskuje wyraźniejsze ukierunkowanie na Boga, stając się przez to w pewien sposób jakby włączona i przemieniona w waszą konsekrację. Dzięki tej wyjątkowej i opatrznościowej strukturze wzbogacacie dzisiejszy Kościół szczególnym przykładem życia świeckiego przeżywając je jako konsekrowani oraz dajecie szczególny przykład życia konsekrowanego, przeżywając je jako świeccy." 7

Ta sama myśl powraca w adhortacji Jana Pawła II o życiu konsekrowanym. "W szczególny sposób służą nadejściu Królestwa Bożego osoby konsekrowane w Instytutach Świeckich, które łączą w swoistej syntezie wartości konsekracji i świeckości. Przeżywając swoją konsekrację w świecie i w łączności ze światem starają się na podobieństwo zaczynu przepoić wszystko duchem ewangelicznym dla umocnienia i wzrostu Ciała Chrystusowego" (Vita consecrata, 32).

PRZYPISY

1 Dla Boga i świata. Świeccy konsekrowani, Kielce 1993, s. 15□ 16.
2 Por. Pius XII, Motu proprio Primo feliciter, II.
3 Por. Dla Boga..., s. 11.
4 Pius XII, Konstytucja apostolska Provida Mater, art. III, § 2, p. 3.
5 Przemówienie z 20 IX 1972, zob. Dla Boga..., s. 21.
6 Provida Mater, art. III, § 2, p. 2
7 Dla Boga..., s. 21.